

Świąteczny plakat

1 MAJA



Nakładem Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR (wyd. WAG) ukazał się plakat z okazji święta 1 Maja zatytułowany: „Sojalizm, pokój, przyjaźń między narodami”. Autorem plakatu jest Marek Mosiński.

Fot. — CAF

WZJAZD PZPR
Zalogi meldują

Optymistyczne wyniki z HCP

Załoga Zakładów Przemysłu Metalowego HCP, która włączyła się do czynu już 11 marca br., w szybkim tempie realizuje przedzjazdowe zobowiązania produkcyjne i społeczne.

— Przyjeździe do nas, mamy już częściowe dane o realizacji — informuje nas przez telefon sekretarz ekonomiczny samorządu robotniczego Stanisław Kędziora.

Na biurku sekretarza leżą już meldunki z 7 fabryk i wydziałów HCP. To rzecz jasna, jeszcze nie wszystkie. Dopiero za parę dni nadejdą pozostałe. Ale już z tych siedmiu można się zorientować w jak szybkim tempie realizowane są zobowiązania.

— Weźmy przykładowo jedną z naszych fabryk W-9 — mówi S. Kędziora — jej załoga potrafiła w niespełna miesiąc wykonać 55 procent swoich zobowiązań, które przecież podjęte były na okres obejmujący wiele miesięcy. Wyprodukowała między innymi 2 dodatkowe silniki na eksport pośredni.

— Zapewne chcielibyście także usłyszeć rezultaty z tych 7 fabryk. Oto one: 6 milionów 120.000 złotych. Przypominam że na ogólną sumę zaplanowaną do końca br. dla wszystkich naszych fabryk, składa się 30 milionów złotych. Należy pamiętać, że mieliśmy w niej 2,5 miliona złotych dewizowych.

Kennedy pragnie
debaty
z McCarthy'm

Senator Robert Kennedy oświadczył w środę, że pragnąłby podjąć publiczną debatę na temat polityczny z senatorem McCarthy, który także ubiega się o nominację partii demokratycznej w wyborach prezydenckich. Kennedy dodał, że ma nadzieję, iż „wszyscy kandydaci” wezmą udział w takiej dyskusji. Zdaniem obserwatorów senator miał na myśli przede wszystkim obecnego wiceprezidenta Humphreya, który oficjalnie nie zgłosił jeszcze chęci wzięcia udziału w wyborach.

W innym przemówieniu wygłoszonym w Oregonie Kennedy zaatakował politykę zagraniczną Johnsona stwierdzając, że polityka z pozycji siły doprowadziła do izolacji Stanów Zjednoczonych.

Tymczasem senator McCarthy zażądał w środę w Pittsburgu dymisji sekretarza stanu Ruskę Ruskę jest związany z obecną polityką amerykańską w Wietnamie i jego dymisja byłaby dowodem na to, że rząd gotów jest zmienić tę politykę. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 19 bm. w całym kraju będzie zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od 14 do 22 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.



POZNAN
PIATEK
19
KWIECIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 93 (7519)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

W obchodach 1-majowych manifestować będziemy
poparcie dla partii i Władysława Gomułki

Powołanie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu w Poznaniu

Pod przewodnictwem członka KC PZPR, I sekretarza KW PZPR Jana Szydłaka odbyło się wczoraj w Poznaniu konstytucyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu 1 Maja. (Skład Komitetu zamieszczamy na str. 2). W trakcie zebrania omówiono również szereg problemów związanych z obchodami Święta Pracy.

CAF-RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
KROTKO
INF. WŁ. TELEFONEM PAP-RADIO

Rozmowy w Pakistanie

W czwartek toczyły się w Rawalpindi rozmowy między premierem Kosyginem a prezydentem Pakistanu Ayub Khanem. Omawiano m. in. aktualne zagadnienia międzynarodowe interesujące oba kraje.

Nowy przewodniczący

Przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego CSRS został wybrany Józef Smrkowski. Jego kandydaturę na to stanowisko wysunęli: Komitet Centralny KPCz i Komitet Centralny Frontu Narodowego.

Dwie wizyty

Francuski minister sił zbrojnych, Pierre Messmer, przybył w czwartek do Moskwy z wizytą oficjalną na zaproszenie radzieckiego ministra obrony marszałka Gieorgija. Do Moskwy udał się również minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riaz. Został on zaproszony przez ministra spraw zagranicznych ZSRR Andrieja Gromyke.

Pakistan wyraża zgodę
na miejsce rozmów między DRW i USA

Oficjalny przedstawiciel rządu Pakistanu oświadczył w Rawalpindi, że Stany Zjednoczone zwróciły się w czwartek do Pakistanu z pytaniem, czy nie zgodziłby się, by na jego terytorium odbyły się rozmowy między przedstawicielami DRW i USA.

Rzecznik poinformował, że rząd Pakistanu odpowiedział pozytywnie na pytanie rządu amerykańskiego, przekazane za pośrednictwem ambasadora pakistańskiego w Waszyngtonie.

W środę w barbarzyńskich nalotach na DRW wzięły udział...

Zamach stanu
w Sierra Leone

Agencja France Presse podała z Dakaru, że nadeszły tam informacje, iż w czwartek rano dokonano w Sierra Leone kolejnego zamachu stanu. Jego organizatorami mieli być młodzi oficerowie armii i policji. Nadeszły też informacje, że szef państwa — przewodniczący Narodowej Rady Reformy, Andrew Juxon-Smith i jego zastępca William Leigh oraz grupa wyższych oficerów zostali aresztowani.

Zerwana jest łączność telefoniczna i telegraficzna ze stolicą Sierra Leone, Freetown. Juxon-Smith i jego rząd doszli do władzy w wyniku zamachu stanu, dokonanego w marcu ub. roku przez grupę oficerów. (PAP)

dział maszyny typu „F-111” niedawno sprowadzone do południowego Wietnamu. Amerykanie zrezygnowali z bombardowania rejonu Dong Hoi i przeniesli swe ataki bardziej na północ licząc na to, że obrońcy przeciwność będzie tam słabsza. M. in. zaatakowano przeprawę przez rzekę w odległości 40 km na północny zachód od Vinh.

Agencja Reutersa donosi, że Amerykanie przeprowadzają w ostatnich godzinach gigantyczne bombardowania doliny Szau, gdzie według ich informacji znajduje się ok. 60 tys. partyzantów południowowietnamskich. Amerykanie obawiają się najwidoczniej, że siły wyzwoleńcze przystąpią w najbliższym czasie do nowej ofensywy na miasto Hue. Stara stolica cesarska znajdowała się na początku biegu roku przez 25 dni w rękach powstańców. Partyzanci utworzyli tam nawet swoje władze cywilne.

Do akcji w rejonie Szau skierowano potężne bombowce „B-52”, które mogą przewozić po 30 ton niszczyliścieladunku. Wycofano nawet z akcji część tych samolotów, które działały w rejonie Khe Sanh. W samym Hue władze sąłojnskie popieszczyły powołaty pod broń 40 tys. cywiliów, by zwiększyć w ten sposób liczbę swych wojsk. W mieście przeprowadza się intensywne szkolenie rekrutów.

W ubiegłym tygodniu zginęło w Wietnamie południowym 363 żołnierzy amerykańskich, to jest o 84 więcej niż w poprzednim tygodniu — oświadczył w czwartek amerykański rzecznik wojskowy. Liczba rannych wyniosła w tym okresie 1352.

Według oficjalnej statystyki amerykańskiej, liczba żołnierzy...

Dokończenie na str. 2

Tegoroczne uroczystości będą mieć szczególny charakter wynikający z aktualnej sytuacji politycznej. Na licznych zebraniach organizowanych jak Polska długa i szeroka ludzie pracy kategorycznie potępiłi siły reakcji, rewizjonizmu i syjonizmu — inspiratorów antysocjalistycznych wystąpień. Jednocześnie wyrazili gorące poparcie dla stanowiska partii i jej przywódcy — I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki. To właśnie będzie stanowić dominującą treść polityczną tegorocznej kampanii 1-majowej.

Manifestować będziemy również naszą wolę umacniania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami obozu socjalizmu, umacniania jedności wspólnoty socjalistycznej oraz jedności działającej partii komunistycznych i robotniczych. Będziemy wyrażać naszą solidarność z postępowymi siłami walczącymi o społeczne i narodowe wyzwolenie, o pokojowy rozwój ludzkości. Jednocześnie osąd znajdujący w kampanii 1-majowej poczynania sił imperialistycznych, szczególnie w USA, Izraelu i NRF.

Przedstawione treści polityczne a także szereg innych problemów nurtujących ludzi pracy zostaną uwypuklone w tegorocznych uroczystościach 1-majowych, których program jest bogaty i różnorodny.

W szkołach, zakładach pracy, instytucjach i jednostkach wojskowych organizowane będą okolicznościowe akademie, wieczornice i apele, a w przeddzień Święta Pracy w niektórych miastach — capstrzyki młodzieżowe.

1 Maja podobnie jak w latach ubiegłych odbędą się w miastach naszego regionu tradycyjne wiece, manifestacje i pochody ludności. Wielki po-

„Kosmos - 214”

W czwartek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę ziemi „Kosmos-214”.

PAP

Jutro w Żytowiecku
VII Koncert

Z piosenką
Żołnierską
po Wielkopolsce

To już VII koncert zespołu kameralnego „Szpaki”, przy Poznańskim Chórze Chłopięcym, pod dyrykcją Wiesława Kisera — z cyklu organizowanego przez re-

dakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzka Komisję Związków Zawodowych dla uczczenia 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego.

W sobotę, 20 kwietnia śpiewający chłopcy będą gośćmi pracowników państwowych gospodarstw rolnych w kombinacie Żytowiecko w powiecie gostyńskim.

Koncert — jak wszystkie w tym cyklu — obejmuje piosenki żołnierskie od czasów kościuszkowskich do dnia dzisiejszego. W programie koncertu urządzamy również kwiz pt. „Czy znasz Ludowe Wojsko Polskie”. Dla jego uczestników przewidziane są nagrody.

Początek koncertu o godz. 18 w sali miejscowego ośrodka kultury. (jk)

Uroczystości 25-lecia
wybuchu powstania
w getcie warszawskim

W sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademicka, zorganizowana przez Zarząd Główny ZBoWiD w przeddzień 25 rocznicy powstania w getcie warszawskim. Na sali wśród przedstawicieli społeczeństwa stolicy znajdują się członkowie ZBoWiD z prezesem ZG, gen. dyw. Mieczysławem Moczarrem.

Referat poświęcony powstaniu w getcie warszawskim wygłosił sekretarz generalny ZBoWiD Kazimierz Rusinek (omówienie przemówienia zamieszczamy na str. 4).

18 bm. — w przeddzień 25 rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim ludność

Dokończenie na str. 2

Depesze
do M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski otrzymał dalsze depesze z zagranicy z okazji jego wyboru na to stanowisko, a w szczególności od prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki L. B. Johnsona, od przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej H. Boumediena, prezydenta Republiki Iraku gen. por. A. R. M. Arifa, prezydenta republiki Chile E. Frei'a Montalvy i regenta królestwa Afganistanu ks. Ahmada Shaha. (PAP)

Fodźnikowanie
Przewodniczącego
Rady Państwa

Wszystkim, którzy przysłali mi gratulacje i życzenia z okazji wyboru na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowania.

Marian Spychalski

W przeddzień 23 rocznicy

układu polsko-radzieckiego

Złot aktywu szkolnego TPPR

W sobotę, 20 bm. odbędzie się w Poznaniu wojewódzki złot aktyw Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego, którego celem jest uczczenie 23 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i Związkiem Radzieckim.

Impreza ta posłuży również do podsumowania i oceny działalności kół szkolnych w roku 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Z okazji zlotu przybędzie do Poznania z całego województwa 400 reprezentantów Szkolnych Kół Przyjaciół Związku Radzieckiego, z których podstawowych oraz licealnych. Przybędą z nimi także nauczyciele i wychowawcy, opiekunowie kół. Program przewiduje zwiedzenie w Pałacu Kultury wystawy prezentującej dorobek szkolnych kół przyjaciół, złożenie kwiatów na Cytadeli i

zwiedzenie Parku Przyjaźni, liczne spotkania uczestników zlotu z władzami miejskimi Poznania, w tym z przewodniczącym Prezydium Rady Narodowej — Jerzym Kusiakiem, z przedstawicielami Kuratorium Okręgu Szkolnego, konsulatu ZSRR, zwiedzenie jednostek wojskowych oraz spotkania z oficerami Północnej Grupy Wojsk Radzieckich i weteranami walk o wyzwolenie społeczeństwa i narodowe.

Program zakończy uroczysta wieczornica i koncert — widowisko, które odbędzie się jutro w Pałacu Kultury o godz. 15.

Dla najlepszych aktywistów — uczestników zlotu jego organizatorzy przewidzieli nagrody, wyróżnienia i odznaki.

(jj)

Narada związkowców
pracowników kultury

W czwartek odbyła się w Warszawie krajowa narada działaczy Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki. Omawiano zadania instancji i organizacji związkowych, wynikające z aktualnej sytuacji politycznej w kraju oraz z problemów, które nurtują obecnie środowiska objęte działalnością związku.

W naradzie wzięli udział: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraso, sekretarz CRZZ — Czesław Wiśniewski i dyrektor

Dokończenie na str. 2

Co trzeba poprawić - z czym walczyć?

Referat J. Kępy na spotkaniu aktywu partyjnego Stolicy

W Warszawie odbyło się w czwartek spotkanie aktywu partyjnego stolicy, podczas którego referat wygłosił I sekretarz KW PZPR — J. Kępa.

Podkreślił on na wstępie wielkie znaczenie przemówienia Władysława Gomułki z 19 marca br. dla oceny tła i źródeł wydarzeń marcowych. Przemówienie to spotkało się z poparciem aktywu partyjnego, załóg warszawskich zakładów pracy, pracowników instytucji państwowych, młodzieży. — Staramy się w praktyce naszej pracy partyjnej realizować zadania wynikające z tego przemówienia.

J. Kępa wyraził się z uznaniem o gotowości, ofiarności i żwawości decydującej większości warszawskiej organizacji partyjnej, o znajomości istniejącej sytuacji i wynikających z niej zadań.

Korzystne zjawiska obserwujemy w pracy niektórych wyższych uczelni. Tak np. wspólnymi siłami organizacji partyjnych i kierownictw uczelni planuje się lub już realizuje korzystne zmiany w strukturze uczelni, w obsadzie personalnej katedr i instytucji.

Komitet Warszawski — mówił J. Kępa — uważa za swój obowiązek stwarzanie sprzyjających warunków politycznych i organizacyjnych dla wszechstronnego rozwoju działalności partyjnej oraz dla rzeczowej i słusznej krytyki poszczególnych dziedzin pracy partyjnej. Rozwojem takiej krytyki jesteśmy zainteresowani, zwłaszcza, że krytyce w górę towarzyszy także krytyczne spojrzenie na swoje własne słabości.

— Jest wiele prawdy — kontynuował I sekretarz KW — w głosach ludzi twierdzących, że wraz z podjęciem przez władze partyjne lub państwo we odpowiedzialnych decyzjach — „Spadł im kamień z serca”, że „człowiek ożył”, że „nareszcie dany odcinek pracy na zakładzie lub instytucji nie

będzie traktowany jak własny folwark”. Zlikwidowane zostały, często typowe, oportunistyczne hamulce rozwoju zdrowej, rzetelnej krytyki.

W okresie marca i kwietnia na terenie Warszawy podjęto 164 decyzje natury personalnej. Zostało odwołanych ze stanowisk 80 osób, w tym osoby w randze ministrów lub wiceministrów, dyrektorów departamentów i szefów instytucji, 30 pracowników frontu ideologicznego, 97 osób usunięto z partii.

Poniosta kara znana grupa wicherzyli z środowiska studentckiego. Wyciągnięte zostały wnioski służbowe w stosunku do niektórych rodziców z tytułu partyjnej odpowiedzialności za wychowanie dzieci, a niekiedy za solidaryzowanie się z ich poglądami i działalnością.

Szereg pracowników naukowych UW odsunięto od wpływu na wychowanie młodzieży. Zostali oni także wykluczeni z partii. — Decyzje te — stwierdził mówca — z całą ostrością podkreślają nasze partyjne stanowisko, że nie ma prawidłowej działalności dydaktyczno-wychowawczej uczelni bez konsekwentnego egzekwowania od pracowników nauki zaangażowania w wychowanie młodzieży, bez ich lojalności wobec władz państwowych i akademickich. Z tego punktu widzenia dokonuje się obecnie oceny przydatności pracowników naukowych. W oparciu o te oceny w niezbędnych wypadkach podejmowane będą odpowiednie wnioski personalne. Komitet Uczelniany opracowuje obecnie długofalowe plany działania w zakresie polityki kadrowej, unowocześniania uczelni i wzmożenia pracy politycznej wśród studentów.

W dalszym ciągu przemówienia J. Kępa powiedział, że w gronie sił zablokowanych przeciw władzy ludowej nie zabrakło głosu reakcyjnej części hierarchii kościelnej, która wyraziła poparcie dla grup wicherzyli w uczelniach. Dużą zbieżnością z płaszczyzną hierarchii kościelnej — jak wykazała to debata sejmowa — charakteryzowała się również interpelacja klubu poselskiego „Znak”.

Mówca oświadczył dalej: trzeba

widzieć wyraźnie określone wspólne brzmienie działań spornej części warszawskich studentów z „programowym” stanowiskiem grupy inspiratorów marcowych wydarzeń. Część młodzieży dała się zwieść ich hasłom, zakłóciła tok pracy uczelni, prezentowała pożądaną godną postawę wobec zarządzeń rektorów i wobec masowych głosów opinii publicznej, głosów ludzi pracy. Ta część młodzieży przeżywa obecnie, być może, pierwszą w swym życiu lekcję polityki. Niech uważnie słucha tego, co ją gani, a kto chwali. Spora część studentów szybko zresztą oprzytomniała, zorientowała się, iż z jej zgromadzeń, niejako w jej imieniu padają hasła, których ona nie podziela.

Z uznaniem ocenił J. Kępa postawę tych dziennikarzy, którzy zaangażowali się czynnie w walkę o obronę racji partii, przeciwko zmasowanej dewersji politycznej, zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej.

W toku prowadzonej walki politycznej — stwierdził mówca — na łamach gazet nie uchroniono się przed pewnymi niedociągnięciami. Ogólnie można by je określić jako z jednej strony przesadną ostrość i brak ofensywności, z drugiej zaś — swego rodzaju ekstremizm, przejawiający się w pewnej krzykliwości, w uproszczonym postrzeganiu się pojęciem syjonizmu, pochopnym uogólnianiu niektórych niepokojących zjawisk w naszym życiu gospodarczym i społecznym, zbyt pochopnym przenoszeniu krytyki sytuacji wychowawczej na UW i niektórych innych uczelniach na cały nasz system oświatowo-wychowawczy.

J. Kępa podkreślił następnie, że chodzi o to, aby organizacje partyjne w toku codziennej pracy rozpatrywały problemy wysuwane na licznych zebraniach. Należy to robić systematycznie, konkretnie badając fakty i wyciągając z nich niezbędne wnioski. Jednocześnie trzeba przeciwstawiać się różnym nieprawidłowościom, które dały o sobie znać na marginesie ożywienia politycznego.

I sekretarz KW wskazał, iż przede wszystkim trzeba ostro zwalczać próby podsycania demagogii socjalnej; nie należy np. wykorzystywać naszej słusznej walki ze syjonizmem do różnych celów sprzecznych ze stanowiskiem partii.

Zwalczać należy — mówił J. Kępa — nie udokumentowane i nie sprawdzone wersje o rzekomych aferach gospodarczych, podjętą zdecydowaną walkę z plotką, zwłaszcza w sprawach personalnych, walkę z ordynarnym wprost oplukiwaniem ludzi, z faktami przypisywania niektórym ludziom odpowiedzialności za błędy i niedomagania występujące w tych dziedzinach życia, za które nigdy nie odpowiadali.

J. Kępa nawiązał następnie do problemów syjonizmu i kwestii żydowskiej, które w dyskusjach na zebraniach partyjnych i w treści zadawanych pytań zajmują istotne miejsce.

— Powinniśmy nadal — powiedział on — w atmosferze powagi i spokoju wyjaśniać zasady, jakimi kieruje się rewolucyjny ruch robotniczy, nasza partia w odniesieniu do tych spraw.

I sekretarz KW przypomniał słowa W. Gomułki, iż byłoby nieporozumieniem, gdyby ktoś chciał dopatrywać się w syjonizmie niebezpieczeństwa dla socjalizmu w Polsce; niebezpieczeństwo takie,

jeśliby kiedykolwiek zaistniało — a jest to mało prawdopodobne — może wypłynąć z różnych reakcyjnych źródeł w kraju, wspomaganych z zewnątrz przez ośrodki międzynarodowej, antykomunistycznej reakcji.

Występowanie przeciw syjonizmowi — mówił J. Kępa — nie może osłabiać ostrą walki z siłami rewizjonizmu, który u nas, w Warszawie jest szczególnie zakorzeniony, z tendencjami liberalno-burżuazyjnymi, z politycznymi ambicjami reakcyjnej części hierarchii kościelnej, z różnego rodzaju polityczną reakcją.

Mówca poruszył następnie sprawę zgłaszanych na zebraniach partyjnych wniosków i propozycji, odnoszących się do problemów wewnątrzpartyjnych. Trzeba je poddać dalszym rozważaniom w partyjnych kolektywach i w dojrzałej postaci wnieść pod obrady komisji zjazdowej. (PAP)

Zebranie aktywu partyjnego Moskwy

W Kremleskim Pałacu Zjazdów rozpoczęło się w czwartek zebranie aktywu moskiewskiej organizacji miejskiej i obwodowej KPZR, poświęcone wynikom kwietniowego plenum Komitetu Centralnego partii.

Referat na temat wyników plenum kwietniowego wygłosił sekretarz generalny KPZR Leonid Breżniew. (PAP)

Prasa radziecka o szpiegach USA

W środowych numerach „Izwestii” i „Komsomolskiej Prawdy” ukazały się artykuły, donoszące o szpiegowskiej działalności dyplomatów i turystów amerykańskich w Związku Radzieckim.

Artykuł w „Izwestiach” szczegółowo opisuje incydent, jaki zdarzył się 9 kwietnia w rejonie Borysowa, z dwoma zastępcami attaché wojskowego ambasady USA w Moskwie — p. Ch. Matsonem i p. G. Jacobsonem. Obaj dyplomaci, znający dobrze język rosyjski, dostali się korzystając z kursującego w rejonie Borysowa autobusu, na zamknięty teren wojskowy.

Po zatrzymaniu przez wartowników obaj dyplomaci zachowywali się w sposób prowokacyjny i grubiański. Podobnie zachowywali się w czasie przesłuchania przez oficera milicji. Jak się okazało, ich notatki zawierały zapiski o tym rejonie, mające charakter szpiegowski.

„Komsomolska Prawda” przedstawia działalność niektórych kierowników i uczestników grup amerykańskich studentów, przybywających do ZSRR na doskonalenie znajomości języka rosyjskiego. Okazuje się, że na czele niektórych grup stoją kadrowi pracownicy amerykańskiego wywiadu wojskowego, którzy sami i przez studentów zbierają szpiegowskie materiały.

PAP

Uroczystości 25-lecia wybuchu powstania w getcie warszawskim

Dokończenie ze str. 1

Stolica oddała hołd pamięci bohaterów bojowników żydowskich, którzy zginęli w walce z hitlerowcami.

Na uroczystości, która odbyła się przy pomniku Bohaterów Getta Warszawskiego przybyli licznie przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych, warszawskich zakładów pracy. Przy pomniku wartę honorową pełnią żołnierze WP i harcerze.

Padają słowa komend wojсковych, kompania honorowa WP prezentuje broń. Orkiestra gra hymn narodowy. Przy głochnym łoskocie werbli wieniec od Ogólnopolskiego Komitetu FJN składają: członek KC PZPR Stefan Misiewicz, członek NK ZSL Ludwik Maciejczak, członek CK SD Józef Berski, członek sekretariatu OK FJN Marian Dobrowolski. Na białoczerwonej szarfie wieniec widnieje napis „Bohaterom Getta Warszawskiego”.

Następnie wieniec składają delegacje: ministerstwa obrony narodowej z gen. bryg. Józefem Dziadurą, Zarządu Głównego ZBoWiD z sekretarzem generalnym Kazimierzem Rusinkiem, organizacji młodzieżowych, Stołecznego Komitetu FJN z Władysławem Spychalskim.

Na płycie pomnika składają wieniec delegacje Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR) i Międzynarodowego Komitetu Oświeceniowego.

Następnie wieniec składają przedstawiciele warszawskich

„Łaska” junty

Grecka junta wojskowa zwolniła z powodu „dobrego zachowania” stu więźniów politycznych, osadzonych w obozach koncentracyjnych na wyspach Jaros i Leros. Na wyspach tych znajduje się jeszcze blisko dwa i pół tys. więźniów politycznych. (PAP)

Druga ofiara zamieszek w Monachium

Zamieszki w Monachium, podczas ostatnich dni świątecznych, pociągnęły za sobą drugą ofiarę śmiertelną.

Po śmierci fotoreportera Agencji AP Klaus Fringsa, zmarł w czwartek, wskutek odniesionych obrażeń, 27-letni student Ruediger Schreck.

Uczestniczył on w nocy z poniedziałku na wtorek w demonstracji przed zakładami poligraficznymi, które drukują springerowskie pismo „Bild”. (PAP)

Wrocławscy pisarze za zwołaniem ogólnopolskiej narady

Członkowie podstawowej organizacji partyjnej przy wrocławskim oddziale Związku Literatów Polskich, po przedyskutowaniu aktualnych problemów środowiska, podjęli uchwałę, w której wyrażają pełne poparcie dla stanowiska zajętego przez podst. org. part. warszawskiego oddziału ZLP w uchwale z dnia 2 kwietnia br. w sprawie usunięcia z szeregu Związku ludzi, którzy swoją działalnością polityczną przynoszą szkodę zarówno środowisku literackiemu jak i ogółowi społeczeństwa.

Pisarze wrocławscy — członkowie partii solidaryzują się również ze stanowiskiem zajętym przez plenum ZG ZLP w rażonym w uchwale protestującej przeciwko antypolskiej kampanii prowadzonej przez

Rozmowy w Panmudżonie

W czwartek odbyło się w Panmudżonie kolejne posiedzenie Wojskowej Komisji Rozjemowej w Korei.

Przedstawiciel strony KRL-D gen. Pak Czun Huk stwierdził podczas posiedzenia, że w okresie od 25 marca do 16 kwietnia strona amerykańska nie tylko bezprawnie wprowadziła do strefy zdemilitaryzowanej ciężkie czołgi „M-47” — moździerze kalibru 60 mm, działa bezodrzutowe i inne rodzaje broni ciężkiej i automatycznej, ale również dopuściła się prowokacyjnych aktów ostrzeliwujących terytorium KRL-D. (PAP)

zakładów pracy i instytucji, a wśród nich delegacje Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, zakładów im. Róży Luksemburg, Państwowe Wydawnictwo Papierów Wartościowych. Z kolei do pomnika zbliżają się z wienkami delegacje: Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Państwowego Teatru Żydowskiego w Warszawie oraz innych organizacji, instytucji i religijnych związków żydowskich. Wieniec złożyła także grupa Żydów z Argentyny przebywająca obecnie w naszym kraju.

Na płycie pomnika kwiaty złożyli ci, którzy w latach okupacji nieśli pomoc Żydom, a także wspólnie z nimi walczyli w getcie warszawskim przeciwko hitlerowskiemu barbarzyństwu.

Narada związkowców pracowników kultury

Dokończenie ze str. 1

generalny Ministerstwa Kultury i Sztuki — Stanisław Witold Baliński.

W dyskusji poddano krytyce niedostatków pracy ideowo-politycznej w środowiskach twórczych i instytucjach upowszechnienia kultury.

Szczególne uwagi poświęcono potrzebie przeciwdziałania niezdrowym zjawiskom w kinematografii, ujawnionym ostatnio, a odczuwalnym od wielu lat: feudalnym stosunkom w niektórych zespołach realizatorów, marnotrawieniu środków państwowych, dopuszczaniu do produkcji dzieł o wątpliwym wymowie ideowej i wątpliwych wartościach artystycznych.

Wielu dyskutantów wskazywało na konieczność bardziej konsekwentnego niż dotychczas wprowadzania w życie zasad demokracji socjalistycznej, od zakładów pracy poczyniwszy. Istotnym czynnikiem tego procesu powinno być przestrzeganie ustawowych uprawnień organizacji związkowych oraz czynny ich udział w rozwiązywaniu zagadnień repertuarowych, finansowych i wychowawczych w środowiskach objętych ich działaniem.

Uczestnicy narady uchwalili tekst listu do I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki, wyrażający poparcie dla linii politycznej partii. (PAP)

Pakistan wyraża zgodę

Dokończenie ze str. 1

ry USA, którzy ponieśli śmierć w Wietnamie od 1 stycznia 1961 r., wzrosła do 21.417.

*

W związku z rozpoczęciem przed sądem stanowym w Bostonie wstępnego postępowania sądowego przeciwko dr Spockowi i jego czterem współpracownikom, oskarżonym o prowadzenie nielegalnej kampanii przeciwko wojnie wietnamskiej i podburzanie młodzieży do uchylania się od służby wojskowej, dziennik „New York Times” zamieścił oświadczenie z poparciem dla Spocka 9.300 nauczycieli amerykańskich. (PAP)

Oświadczenie dziennikarzy USA

Komisja do spraw wolności informacji amerykańskiego towarzystwa redaktorów dzienników opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza, że rząd Johnsona praktykuje „udzielanie błędnych informacji”.

Jako przykład takiej informacji podaje on incydent z okresem szpiegowskim „Fueblo” zatrzymanym na wodach terytorialnych KRL-D oraz udzielanie informacji niezgodnych z prawdą o „sukcesach” odnoszonych przez wojska amerykańskie w wojnie wietnamskiej.

Zwrócono także uwagę na ujawnione niedawno oświadczenie senackiej komisji do spraw polityki zagranicznej o incydencie w Zatoce Tonkińskiej w sierpniu 1964 r., które zaszkodziło społeczeństwu USA, gdyż przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie wykazało, że incydent w Zatoce Tonkińskiej został spowodowany, aby usprawiedliwić napad USA na DRW. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wojewódzki Komitet Obchodu 1 Maja 1968 r.

Irena Bigaj — chłopka, Kaczanowo pow. Września, Wiesław Bogusławski — komendant Chorągwi ZHP, Jan Brygier — działacz ruchu robotniczego, Kazimierz Buchert — I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto, Stanisław Coza — przewodniczący ZW LOK, Józef Cybulski — Budowniczy, Polski Ludowej pow. Gostyń, Kazimierz Chojnacki — czł. Egzekutywy KW, komendant KW MO, Zofia Czubała — sekretarz RZ „Lechia” — robotnica, Wiktor Dega — Budowniczy, Polski Ludowej, Andrzej Dominiczak — roln. indyw. Chomęcice pow. Poznań, Helena Fabiś — robotnica HCP, Marcin Forycki — Budowniczy, Polski Ludowej, Tadeusz Filipiak — były więzień obozów koncentracyjnych, Stanisław Furgal — sekretarz KW PZPR, Jerzy Gawrysiak — sekretarz KW PZPR, Prakseda Gieda — robotnica PZPO, Szczepan Grupa — robotnik PGR Kobylniki pow. Szamotuły, Barbara Gruszkiewicz — poseł na Sejm PRL, Józef Halke — ślusarz „Pomet”, Zbigniew Jasicki — rektor Politechniki Poznańskiej, Krzysztof Jeżyk — czł. Egzekutywy KW, I sekret. KM Kalisz, Marian Jakubowicz — czł. KW, I sekret. KD PZPR Grunwald, Melania Kaluta — działacz ruchu robotniczego, Ludwik Kasprowicz — robotnik Zakł. Elektrotechnicznych „Alco”, Czesław Kończal — sekretarz KW PZPR, Stanisław Królik — przewodn. Spółdz. Produk. Nowy Świat pow. Pleszew, Edmund Kowalski — sekretarz WKZZ, Teofil Kowalski — dyrektor WZ PGR, Jerzy Kusiak — przewodn. PRN m. Poznań i ZW TPRP, Zygmunt Kowalka — Zarząd Wodny Poznań ul. Szewska 1, Kazimierz Lamprecht — czł. Egzekutywy KW, I sekret. KP Kolin, Aleksander Ludwiszewski — robotnik Zakładów „Pofamia”, Adam Łopata — czł.

Egzekutywy KW, Czesław Łuczak — rektor UAM, Bernard Łuczewski — przewodn. Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego, Henryk Mazur — prezes ZO ZBoWiD, Emilia Mazurek — wdowa po działaczu ruchu robotniczego, Jan Mikołajski — czł. Egzekutywy KW, red. naczelny „Gazety Poznańskiej”, Witold Michałkiewicz — rektor Akademii Medycznej, Jan Mroczek — członek KW, I sekret. KD Stare Miasto, Eugeniusz Mielczarek — przewodn. RO ZSP, Franciszek Nowak — przewodniczący WKKP, Teresa Muzyk — brygadzistka Wytwórni Wyróbów Tytoniowych, Marian Naszkowski — robotnik WSK Kalisz, Jan Pawlak — przewodniczący ZW ZMS, Zygmunt Piękniewski — działacz ruchu robotniczego, gen. Jan Raczkowski — dowódca Wojsk Lotniczych, Franciszek Radlicki — robotnik PPBP nr 1, Edmund Rejek — przewodniczący WK FJN, Bogdan Sajna — czł. Egzekutywy KW, I sekret. KZ przy HCP, Franciszek Schmidt — prezes WK SD, Stanisław Smoliński — przewodniczący PK FJN, Józef Scibisz — przewodniczący ZW ZMW, Henryk Sierka — maszynista kolejowy — Wilda, Stanisław Stopiński — członek KW, I sekretarz KD PZPR Jeżyce, Edward Stokowski — działacz ruchu robotniczego, Franciszek Skrzypczak — robotnik ZNTK, Teofil Stróżyk — członek KW, I sekretarz KD Wilda, Franciszek Szerbał — przewodniczący PWRN Jan Szydiak — I sekretarz KW PZPR, Władysław Szymczak — poseł na Sejm PRL, Władysław Szaferek — działacz ruchu robotniczego, Lesław Tokarski — członek KW, red. naczelny „Głos Wielkopolski”, Stanisław Walendowski — poseł na Sejm PRL, Józef Wroniak — prezes WK ZSL, Danuta Wawrzyńczyk - Szplitt — przewodn. Woj. Rady Kobiet, Jerzy Zasada — sekretarz KW PZPR, Stanisław Zapeński — działacz ruchu robotniczego.

Atak kardiologa brazylijskiego na prof. Barnarda

Prof. Christian Barnard przebywający z oficjalną wizytą w Brazylii i wytypowany przez grupę lekarzy brazylijskich jako kandydat do Nagrody Nobla został w środę oskarżony publicznie przez jednego z kardiologów brazylijskich, że przeszedł serce Clive Haupta wówczas, gdy ten był jeszcze żywy.

Oskarżenie to zostało opublikowane przez brazylijski dziennik „Jornal do Brasil”. Zdaniem dra Pitanga Santos — u Clive Haupta w momencie pobrania jego serca nie stwierdzono jeszcze śmierci klinicznej i prof. Barnard powinien był podjąć próbę reanimacji pacjenta.

Prof. Barnard nie zabrał jeszcze głosu w odpowiedzi na zarzuty kardiologa brazylijskiego. (PAP)

Nie byli osamotnieni

O świcie dnia 19 kwietnia 1943 roku wkroczyli na teren warszawskiego getta uzbrojeni po zęby oddziały Waffen SS, Wehrmacht, Schupo, policji bezpieczeństwa oraz ukraińskich i łotewskich faszystów należących do oddziałów pomocniczych SS. Około 3 tys. osób uzbrojonych w broń maszynową, czołgi, samochody pancerne, wspieranych ogniem artylerii i lotnictwa, odwołanych przez zaprawionych w walce z partyzantką we Francji, Związku Radzieckim i Polsce oficerów SS i policji.

Poza tym na czas akcji skierowanej przeciwko gettu zmobilizowano w Warszawie około 7 tys. członków SS, policji i żandarmerii, a dwa razy tyle w całym dystrykcie.

Ostateczna likwidacja getta miała być prezentem złożonym „führerowi” w dniu jego urodzin.

Hitlerowcy spodziewali się, że cała operacja trwać będzie nie więcej niż 3 dni. Rachuby swe opierali na tym, że z blisko 500 tysięcznej rzeszy Żydów zgromadzonych początkowo w getcie Warszawy pozostało jedynie według oficjalnych niemieckich statystyk nieco ponad 35 tys. osób.

Tymczasem na butnie i śmiało wkraczające oddziały niemieckie wysypywały się butelki z płynem wybuchowym, granaty, pociski z karabinów i automatów. Na rogu ulic Nałewek i Gesiej rozgorzała zacięta walka. Opór powstańców był tak zdecydowany i silny, że Niemcy wycofali się z getta. „Przy pierwszym wtargnięciu do getta udało się Żydom i polskim bandytom przez przygotowany napad z bronią w ręku odeprzeć nasze atakujące siły wraz z czołgami i wozami pan-

cernymi”. Takiej treści raport zmuszony był wysłać do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy generał SS Juergen Stroop, kierujący z polecenia Himmlera całością operacji przeciw warszawskiemu gettu.

Przygotowanie powstania

Stało się tak, gdyż walka, która rozgorzała w warszawskim getcie w kwietniu 1943 roku, nie była desperackim zrywem. Poprzedził ją okres obfitujący w wiele wydarzeń istotnych dla przebiegu powstania.

W ciągu 20 miesięcy, od listopada 1940 do lipca 1942 roku z głodu, wycieńczenia, egzekucji, na skutek epidemii i w niszczącej pracy niewolniczej zginęło w getcie około 100 tysięcy osób.

Od lipca do września 1942 roku Niemcy zlikwidowali na miejscu i deportowali do Treblinka dalszych 300 tys. osób.

Stało się oczywiste, że mimo zapewnień Judenratu w najbliższym czasie pozostałym mieszkańcom getta grozi zagłada, że nadzieja na „zmiękczenie” postanowień okupanta poprzez ślepe podporządkowanie się jego rozkazom i poleceniom, przez niewolniczą pracę w warsztatach zaopatrzenia Wehrmachtu, okazała się złudna.

Pozostała więc walka, czynny udział w ogólnokrajowym ruchu oporu. Doceniali to zwłaszcza działacze lewicy tworząc w warszawskim getcie Blok Antyfaszystowski, który wezwał ludność żydowską do walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy.

W getcie rozpoczyna się formowanie podziemnych sił

zbrojnych, rodzi się spontaniczny ruch samoobrony. Hasła przyswajające bojownikom to: zorganizowanie obrony getta w wypadku dalszej akcji wysiedleńczej, ochrona mas żydowskich przed najemnikami i slugusami okupanta.

Jeszcze przed wybuchem powstania organizacje bojowe rozprawiają się ze zdrajcami i prowokatorami. Zapadają wyroki śmierci na kolaborantów. Żołnierze Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego dokonują szeregu zamachów. Głównymi takimi kreatorami, jak: Jakub Lejkin zastępca kierownika podległej Gestapo żydowskiej służby porządkowej, A. rek Wajntraub, dr Alfred Nossig, Bobi Nebel, Adas Szajn — szpicle Abwehry i Gestapo i wielu innych zdrajców pozostających na służbie niemieckiej.

ZOB i ZZW przeprowadzają również kilkanaście akcji przeciw żołnierzom i oficerom SS, Wehrmachtu, a także funkcjonariuszom Gestapo i policji. Zdobyta w czasie zamachów broń służyć będzie później powstańcom.

Na pomoc gettu...

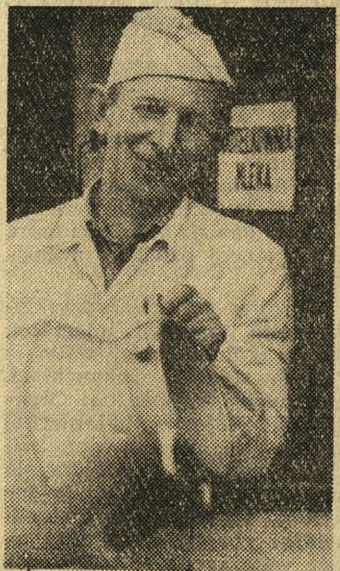
Zbrojny ruch oporu na terenie getta byłby niemożliwy bez pomocy z zewnątrz. Pomoc tej udzielały przede wszystkim organizacje polskiego podziemia Gwardia i Armia Ludowa, Armia Krajowa, Polska Armia Ludowa, jak również ludność cywilna. Do getta smuglowane były transporty broni i amunicji, karabinów, granatów, pistoletów, a nawet ciężkiej broni maszynowej. Instruktorzy GL, AL, AK prowadzili szkolenie bojowników, uczyli posługiwania się bronią, walki z czołgami, zakładania min itp. itd.

Specjalne placówki podziemia zajmowały się przerzutami młodzieży żydowskiej do oddziałów partyzanckich walczących na terenie całego kraju. Organizowano również ucieczki i schronienie dla setek i tysięcy kobiet i dzieci oraz osób chorych.

Kanałami szły transporty żywności, leków, opatrunków.

A kiedy nadszedł czas ostatecznej próby, kiedy twarzą w twarz stanęli naprzeciw siebie oprawcy i ofiary, zza murów getta znów przyszła pomoc. Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Krajowej walczyły ramieniem w ramię z żydowskimi powstańcami. Lała się polska i żydowska krew, ginęli najlepsi, najsłabsi i najmłodsi. Ludność stolicy manifestowała swą pomoc. Oddziały dywersyjne GL i KB-AK dokonywały wypadów na pierścienie niemieckich żołdaków otaczających getto. Na próżno. Powstanie zostało zdławione. W całym okupowanym kraju ogłoszono żałobę narodową.

JERZY SOKOŁOWSKI



Marian Heliasz

Doskonale fachowiec, zamilowany hodowca, solidny pracownik, na nim można polegać — oto zwięzła opinia kierownika. Koleżeńki i pogodny w każdej sytuacji — mówią współpracownicy Mariana Heliasza. Pracuje on od dwóch lat w dziale hodowlanym Kombinatu Ogrodniczego PGR w Naramowicach, opiekując się 60 krowami, od któ-

Spośród wielu czynników wpływających na dobre samopoczucie zwierząt, nie ma znaczenia mają przedsięwzięcia zmierzające do wyciszenia źródeł nadmiernego hałasu. Przedsięwzięcia te mogą być dwójakiego rodzaju: zapobieganie źródłom przyszłego hałasu już w toku projektowania i budowy nowych zakładów, maszyn i urządzeń, bądź też — naprawianie źła istniejącego. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że ten pierwszy sposób bardziej odpowiada duchowi naszych czasów i daje pełniejsze efekty.

Jak długo mieliśmy mało fabryk, niewielkich, o przewadze prac ręcznych i nieskomplikowanej technice — hałas nie stanowił większego problemu. Większość konstrukcji stała się jednakże konstrukcją stałymi i związanymi z nimi pracami niterskimi i innymi, wykonywanymi w zakładach przemysłowych. Wzrost produkcji po wojnie, budowa olbrzymich fabryk i zastosowanie nowych technik mechanicznych sytuację tę radykalnie zmieniają. W wielu zakładach hałas stał się plagą mającą wpływ na samopoczucie, wydajność i zdrowie pracowników. Walka z tą plagą stała się społeczną koniecznością.

W przeciwieństwie do wielu innych tradycyjnych dziedzin bezpieczeństwa i higieny pracy, znajomość teorii rozchodzenia się fal dźwiękowych jest raczej niska. Dźwięki proste (gwizd, syk, stukot) i hałas (kałofonia dźwięków) rozchodzą się w przestrzeni w postaci drgań powietrza. Szybkość tych drgań wyraża określone ciśnienie akustyczne, które napierając na uszy powoduje, że słyszymy.

Na otwartym powietrzu hałas dochodzi do nas bezpośrednio od źródła jego powstawania. Inaczej dzieje się w fabrykach. Tam hałas wydaje się być większy, ponieważ dociera do naszych uszu nie tylko bezpośrednio od źródła, lecz również odbity od ścian, stropu i podłogi. Człowiek pracujący w hałaśliwym pomieszczeniu znajduje się więc pod ciągłym obciążeniem fal akustycznych napierających na jego organizm ze wszystkich stron. Gdy napór ten jest zbyt intensywny, człowiekowi mogą pęknąć „bębniaki” w uszach.

Lecz nie tylko o uszy chodzi, choć to jedno wystarcza już do wydania bezkompromisowej walki źródłom hałasu.

Życzymy sukcesów

Poznański Chór Chłopięcy śpiewa we Francji i Belgii

W niedzielę Poznański Chór Chłopięcy pod dyktando Jerzego Kurczewskiego wyruszył na 2-tygodniowe tournée artystyczne do Francji i Belgii. Podczas swego pobytu zespół wystąpi w Paryżu, Lille, Douai, Roubaix, Tourcoigne i Bethune. Do Francji zespół został zaproszony przez Chór Chłopięcy „Les Rossignols” z Roubaix, który śpiewał na festiwalu Chórów Chlo-

Groźne decybele

Dźwięki — zdaniem dr. Jana Grzesika z Instytutu Medycyny Pracy w Zabrze — które dostają się do kory mózgowej i nie wywołują nawet wrażenia słuchowego są również szkodliwe. Wpływają bowiem ujemnie na niektóre narządy wewnętrzne człowieka, na funkcjonowanie układu krążenia. Pod ich działaniem wzrasta się akcja serca, kurczą się drobne naczynia i wzrasta ciśnienie krwi.

Lekarze dopatrują się wpływu dźwięków także na układ trawienny. Hipotezę tę potwierdzają statystyki dowodzące, iż w określonych warunkach natężenia hałasu, rozpowszechnia

Zakładatodze

się choroba wrzodowa żołądka. Kliniczne doświadczenia do konywane na zwierzętach, wykazywały również wpływ bodźców słuchowych na przysadkę mózgową, główny gruczoł sterujący układem hormonalnym. Jak z tego wynika, zmiany w organizmie wywołane hałasem są więc niejednokrotnie bardzo niebezpieczne.

Wiadomo też powszechnie, że przebywanie w hałasie powoduje szybkie zmęczenie i osłabienie wrażliwości zmysłów. To zaś stwarza stan ciągłego i bezpośredniego zagrożenia pracownika. Brak refleksu ogranicza bowiem jego zdolność unikania niebezpieczeństwa. Słusznie więc przy analizie przyczyn wypadków bierze się ostatnio pod uwagę natężenie hałasu na stanowisku pracy.

W Wielkopolsce najbardziej narażonymi na szkodliwe skutki hałasu są pracownicy fabryk gdzie pracują silniki, młyny, dmuchawy, młoty, prasy, wstrząsarki, udarowe narzędzia pneumatyczne, cykliniarki itp. A do takich należą m. in. liczne w Wielkopolsce zakłady produkujące lub remon-

tujące wagony, lokomotywy, samochody, traktory, silniki i różne inne maszyny a także odlewnie, tłocznie, kuźnie, szwalnie i inne głośne działy produkcyjne. Kierownictwa tych zakładów i oddziałów powinny ze szczególną energią kontynuować walkę z hałasem, wykorzystując najnowsze zdobycze wiedzy.

Bo wiele dobrego w tej dziedzinie zrobiono. Np. w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, Ostrowie i Pile, a także w Fabryce Wagonów „Cegielskiego”, w „Pomocie” i niektórych innych zakładach — wyciszono nieco źródła najgłośniejszych hałasów, izolując je od pozostałych działów pracy specjalnymi ściankami. Tamże, przy okazji remontów, buduje się specjalne, amortyzujące drgania i hałas, fundamenty pod głośne maszyny, stosuje się przemysłowe wkładki izolujące, otuliny, antyakustyczne ekrany i wiele innych ciekawych zabezpieczeń z osobistymi włączkami. Np. w jednej „z najgłośniejszych” chyba fabryk naszego regionu — Fabryce Wagonów HCP, szpanerzy prostujących ściany wagonów wyposażeni zostali w specjalne „smoczki”, które wkładają do uszu żeby nie ogluchnąć, a w programie poprawy warunków bytowo-socjalnych, przewidziane jest zaopatrzenie robotników w specjalne słuchoszczelne hełmy.

Niemniej jednak, jeśli chodzi o całość wielkopolskiego przemysłu, jesteśmy dopiero na początku drogi wyciszania źródeł hałasu. Wiele fabryk walkę z hałasem dopiero rozpoczyna. Dlatego będziemy do nich wracać i na naszych łamach.

PAWEŁ CHMAJ

Wymagania nowoczesnej obronności

Oficer — inżynier

My, cywile niewiele wiemy o szkolnictwie wojskowym. Na zasób naszej wiedzy o tej dziedzinie często składa się kilka ogólników i mała liczba faktów. Np. jeśli chodzi o wyższe uczelnie wojskowe to powszechnie znane są takie nazwy jak Wojskowa Akademia Techniczna, Wojskowa Akademia Medyczna, obchodząca w tym roku 25-rocznicę założenia, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, a przede wszystkim „szkoła orląt” — czyli Wyższa Oficerska Szkoła Lotnicza im. Janka Krasickiego w Dęblinie. Większość mieszkańców Wielkopolski myśli jeszcze: jedną z najstarszych uczelni wojskowych — Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu i Wyższą Oficerską Szkołę Samochodową im. gen. Aleksandra Waszkiewicza w Pile. Jest to katalog znacznie odbiegający od stanu faktycznego. Nie obejmuje bowiem jednej akademii (Marynarki Wojennej) i aż pięciu wyższych szkół oficerskich:

wojsk rakietowych i artylerii w Toruniu (zapewnia wysokie kwalifikacje w dowodzeniu i kierowaniu ogniem pododdziałów rakietowych artylerii naziemnej oraz rozpoznania artylerijskiego; w programie studiów m. in. elektronika, wyższa matematyka i mechanika teoretyczna)

wojsk obrony przeciwlotniczej w Koszalinie (kształci oficerów klasycznej i rakietowej artylerii przeciwlotniczej; podchorążowie m. in. zdobywają wiedzę z zakresu geometrii wykreślnej, automatyki i radiolokacji)

wojsk inżynierskich we Wrocławiu (specjalności: inżynieria wojskowa, budowa dróg i mostów, budowa linii kolejowych, budowa i utrzymywanie lotnisk; podchorążowie w czasie studiów szkoleni są m. in. w swobodnym nurkowaniu);

wojsk łączności w Zegrzu koło Warszawy (kształci wysoko kwalifikowanych oficerów łączności dla wszystkich rodzajów wojsk);

wojsk chemicznych w Krakowie (jei absolwenci to specjaliści w organizacji ochrony przed skażeniami bojowymi, środkami chemicznymi i promieniotwórczymi).

Absolwenci wszystkich wyższych szkół oficerskich otrzymują stopień podporucznika i dyplom inżyniera odpowiedniej specjalności wojskowej (np. inżyniera wojsk pancernych, inżyniera komunikacji wojskowej itd. itd.). Jest to nowość (szkoły oficerskie w ub. roku uzyskały status wyższej uczelni) podyktowana wymogami współczesnej obronności.

W 1946 roku mniej niż 50 procent kadry oficerskiej legitymowało się świadectwem maturalnym, a mniej niż 10 procent — dyplomem.

Obecnie wszyscy oficerowie mają maturę, a 25 procent dyplomów wyższych uczelni. Około roku 1980 nie będzie oficerów bez kwalifikacji odpowiadających inżynierskiemu stopniowi studiów wyższych.

Automatyzacja i mechanizacja metod prowadzenia działań wojennych nie pozwala jednak na tym zakończyć reorganizacji szkolnictwa wojskowego. Stąd też niedawno utworzono 14 szkół chorążych (szkoła chorążych politycznych, wojskowej służby zdrowia, służby uzbrojenia, wojsk radiotechnicznych itd., itd.), o przyjęcie do których mogą ubiegać się zarówno żołnierze jak i cywile. Nauka trwa 2 lata (dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych) lub 2 a nawet rok jeśli podejmują ją absolwenci „ogólniaków”. Techników i szkół zawodowych stopnia licealnego. Świadectwo ukończenia szkoły chorążych jest równoznaczne ze świadectwem ukończenia technikum zawodowego. Uprawnia do używania tytułu technika i do studiów na wyższych uczelniach.

Tyle o kwalifikacjach chorążych. Jeśli chodzi o podoficerów zawodowych to będą się oni legitymować kwalifi-

Dokończenie na str. 4

M. Ł.

NASZE ROZMOWY

Na nim można polegać

rych mleko ze względu na jakość dostarczane jest do sklepów, szpitali, żłobków i przedszkoli po znających.

— Wspomniano tu przed chwilą o zamilowaniu i długoletniej praktyce hodowlanej...

— Zamilowanie do pracy w hodowli bydła jest chyba rodzinną. Ojciec mój był przez całe życie oborowym i ja od najmłodszych lat pracowałam pod jego kierunkiem w PGR Witkowice, w powiecie szamotulskim. Praca dawniej i dziś nie jest porównywalna, co zawdzięczamy mechanizacji.

— Wydało się z dziennikarskiego punktu widzenia, że istnieje specyfika pracy w dziale hodowlanym dużego gospodarstwa, w porównaniu z pracą w dziale roślinnym, w uprawach polowych. Co pan o tym sądzi?

— Różnica polega na tym, że praca w oborze rozpoczyna się już o godzinie 4 rano i trwa do 9-ej. Potem przerwa do 14 i koniec zajęć o 17. A więc

gdy inni śpią — my pracujemy, gdy inni pracują — my odpoczywamy. Jeśli o mnie chodzi, to w czasie przerwy czytam gazety, a wieczorem po zajęciach idzie się z żoną (pracuje w ogrodnictwie kombinatu) do naramowickiego — jak tu żartobliwie nazywamy — „Merkurego” czyli do kawiarni przy Ośrodku Szkoleniowym PGR, gdzie przy telewizorze, w gronie koleżanek i kolegów, spędza się często wieczór. Czasem do kina w mieście, czasem do teatru. Dodać muszę, że z gazetami mamy tutaj trudności, gdyż w tak dużym osiedlu jak nasze nie ma w ogóle kiosku. Ja mam gazetę, ale tylko dzięki uprzejmości listonosza, który przysłał prenumeratę.

— Czyta pan gazety, a więc nie obce są panu wydarzenia ostatnich tygodni na wyższych uczelniach. Jak pan te sprawy widzi i jakie wyciąga wnioski?

— Osobiście uważam, że za szło jakiegoś nieporozumienie. Że polscy studenci dali się nabrać na piękne słowa, że ktoś

na ich plecach chciał dojechać do władzy i zwałować politykę na tory niepolityczne i nie-socjalistyczne. Toteż zgadzam się z robotnikami, którzy nie pozwolili mącić wody w Polsce Ludowej. Bo dzięki władzy ludowej mamy w Polsce postęp w całej gospodarce i także w rolnictwie, mamy mechanizację i lepszą pracę. A nasi studenci powinni się uczyć.

Uczyłem się i ja, uzupełniając w Polsce Ludowej podstawy wykształcenie do VII klasy i przez kilkunastomiesięczne kursy zdobywałem kolejno tytuły czeladnika i mistrza hodowlanego. I właśnie dzięki podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, mogę obecnie lepiej i wydajniej pracować dla ojczyzny i dla siebie.

Istotnie, na Marianie Heliaszu i setkach tysięcy jemu podobnych robotników Polska Ludowa może polegać, może na nich liczyć nie tylko w codziennej pracy, ale i w sprawach zasadniczych, w zakresie ustrojowym i politycznym. Oni nie zawiodą.

Rozmawiał:

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Dlaczego poniżej średniej?

Ostatnia plenarna konferencja Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu dokonała oceny dotychczasowych wyników nauczania w szkołach podstawowych. Ocena ta wypadła wbrew oczekiwaniom nie-pomyślnie. Województwo nasze znajdowało się jeszcze trzy lata temu w czołówce krajowej. Tymczasem dwa ostatnie lata wykazują spadek wyników nauczania do poniżej średniej krajowej. Rzecz wielce zastanawiająca, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, że ponad 52 procent nauczycieli w województwie posiada dodatkowe kwalifikacje, a w samym Poznaniu aż 70 procent. Liczby te powinny być zatem wskaznikiem wzrostu poziomu nauczania, a nie spadku. Sytuacja staje się bardziej zaskakująca, gdy się zważy, że właśnie nasze województwo wystąpiło jako pierwsze z hasłem postępu pedagogicznego, którym objęto wszystkie szkoły podstawowe. W tym kierunku poszły wysiłki kierownictw szkół i rad pedagogicznych. Hasło to stało się celem, zmierzającym do podniesienia sprawności szkół wszystkich ogniw terenowych ZNP.

Dlaczego jest aż tak źle, skoro mogłoby być lepiej? Pytanie raczej retoryczne, jeśli nie zadać ogromnej rzeszy nauczycielstwa w ogóle, a w szczególności nauczycielstwa naszego województwa. Cele i zadania są znane, bo wynikają one zarówno z założeń dydaktyczno-wychowawczych programów nauczania i haseł rzuconych przez postępowych pedagogów.

Jest sprawa bezsporna, że efekty każdej ludzkiej działalności zależne są w dużym stopniu od zastosowanych metod pracy, od realizacji zadań w sposób nowoczesny, a więc zaniechania systemu dziś już nie gwarantującego oczekiwanych wyników.

Trudno sprawdzić, ilu nauczycieli przeszło z dawnych, przestarzałych metod nauczania i wychowania, na nowe, oparte o dostępne środki audiowizualne, aktywizujące młodzież, uczące jej samodzielności, kształtujące w uczniach logiczne myślenie — i zapał do nauki. Probiemem zagadnienia nie mogą być tylko same wyniki nauczania. Byłoby to z wielką krzywdą dla nauczycieli. Pedagogzy z powołania nie rodzą się na kamieniu. Umiłowanie zawodu następuje z latami, warunkują je także pomyślne wyniki pracy, odpowiedzialnie wynagrodzenie i pozycja w społeczeństwie.

Na wyniki nauczania wpływa szereg czynników, między innymi oklepany już do znudzenia problem warsztatu pracy, kadry itp. Problem wciąż jeszcze otwarty i nie dopięty, chociaż podlegający tendencji wzrostu. Fakt jest faktem, że wyniki się obniżają i że nauczyciele także od siebie muszą więcej wymagać.

Nie bez znaczenia są tu inne jeszcze przyczyny, jak: przeładunek i niejednokrotnie przerastający możliwości ucznia program, brak wypracowanych w codziennej praktyce kryteriów, co powinien uczeń średnio uzdolniony zapamiętać, za wąską skalą ocen — a przede wszystkim niedostateczna ilość godzin na pogłębienie i utrwalenie wiadomości. Tutaj nie pomagają nowoczesne środki przekazu ani osławione metody problemowe itp. Należy przy tym mieć na uwadze, że nowoczesne metody nauczania są czasochłonne, rozsadzają ustalone wymiary lekcji, burzą normalny tok zajęć w szkole.

Panuje wśród nauczycieli opinia o konieczności dokonania rewizji nowego programu, dostosowania go do istotnych potrzeb, wyrzucenia z niego obciążającego pamięć ucznia balastu.

Stara i mądra maksyma głosi, że częste powtarzanie i utrwalanie materiału powinno być podstawą nauki. A więc jak najwięcej ćwiczeń powiązanych z potrzebami życia, z codzienną praktyką oraz kształtowanie w uczniu świadomości o niezbędności wiedzy w dobie rwącego naprzód milowymi krokami postępu na świecie.

Rewizja programu powinna iść w kierunku odciążającym ucznia i nauczyciela oraz nasycenia planu zajęć dostateczną ilością czasu na lekcje powtórkowe. W programie powinny się znaleźć konkretne sprecyzowane uwagi co do wyników nauczania, zapobiegające dowolności w jego interpretowaniu.

Należy również poszerzyć skalę ocen, skoro codzienna praktyka szkolna ucieka się do tzw. minusów i plusów.

Ośrodki metodyczne powinny się dopracować metod podnoszących sprawność szkoły, jak testy i sprawdziany, nie od okazji do okazji, lecz co najmniej okresowe i roczne. Ich systematyczna analiza dałaby dopiero podstawę do spetryfikowania sytuacji szkół w powiatach i w województwie. Ujednoliciłaby wysiłki nauczycieli w jednym określonym kierunku, a mianowicie, właściwej realizacji programu, ale bez krepowania indywidualnych poczynań twórczych. Do opracowania testów i sprawdzianów powinno się wciągać głównie nauczycieli-praktyków, a nie teoretyków zza zielonego stołu.

Jest rzeczą oczywistą, że reforma szkolna jeszcze nie-piędko zaspokoi wszystkie potrzeby szkół podstawowych. Ze upływie niemało czasu, zanim otrzymają one warunki, zapewniające wysoką sprawność — a więc oczekiwane wyniki nauczania. To sprawa nie tylko czasu, ale i pieniędzy.

Na razie trzeba się zadowolić tym, co jest. Należy ogólnie pozytywnie ocenić wysiłki nauczycieli w naszym województwie. Problem wyników nauczania był, jest i będzie długo jeszcze problemem dyskusyjnym. Należy przecież i to wziąć pod uwagę, że szkoła ma do czynienia z istotą żywą, myślącą i czującą, a nie pozbawionym życia surowcem. Nie bez znaczenia jest także indywidualność nauczyciela — czyli wszystkie jego zalety i wady. Kto z żywych jest od tego wolny? Zapobiec wytworzonej aktualnie sytuacji może upowszechnienie nowoczesnych metod nauczania, ale to nie wszystko. Na ważniejsze mankamenty starałem się wskazać w swym nie wyczerpującym zagrędnieniu. artykule.

FRANCISZEK KIRŁO-NOWACZYK

Pamięć o poległych pozostanie zawsze żywa w sercach i umysłach narodu

Przemówienie K. Rusinka na akademii w 25 rocznicę powstania w getcie warszawskim

K. Rusinek przypomniał na wstępie, że 2 października 1940 r. gubernator dystryktu warszawskiego Fischer wydał zarządzenie o utworzeniu getta w Warszawie. Do lata 1942 r. zgineło z głodu w getcie ponad 100 tys. osób. Od 22 lipca do 13 września 1942 r. wysiedlono z getta i przewieziono do obozów koncentracyjnych, bądź zabito na miejscu ponad 300 tys. osób. Rozkaz Himmlera z 16 lutego 1943 r., nakazujący całkowitą likwidację getta warszawskiego, spowodował wybuch zbrojnego powstania w getcie. To powstanie — oświadczył mówca — stanowiło ważny odcinek frontu walki ogólnonarodowej.

Oddziały Gwardii Ludowej, Armii Krajowej, Milicji Ludowej RPPS oraz Socjalistycznej Organizacji Bojowej przeprowadzały odciażające akcje bojowe i w ten sposób niosły zbrojną pomoc walczącym i zamkniętym w getcie.

Prezes Zarządu Głównego ZBoWiD generał Moczar w 20 rocznicę powstania w getcie powiedział:

„Jako naród, jako społeczność mamy prawo chłubić się tą kartą naszej historii. Mamy prawo być dumni z tego, że walka nasza miała głęboką międzynarodową treść. Z towarzyszącymi żydowskimi znajdowali się w jednym szeregu, złączeni wspólnym losem, wspólnym dożeniem i wspólnym celem. A jeśli dziś wspomniemy tamte dni, to nie tylko dlatego, aby uchronić od zapomnienia pamięć bohaterów. Wspominamy również i tych, którzy z zimną krwią dokonywali przed 20 laty ludobójczych mordów, którzy zdołali uniknąć sprawiedliwości. Wiele z nich ponownie przywdziało generałskie mundury. Wielu zajmowało czołowe stanowiska w najbardziej militarystycznym państwie Europy — NRF. Wielu z nich otwarcie głosiło hasła rewansu, hasła odwetu. Domagają się najstraszliwszej broni, jaką zna ludzkość, broni termojądrowej”.

19 kwietnia 1943 r. — kontynuuje K. Rusinek — hitlerowcy przystąpili do likwidacji warszawskiego getta, do zgładzenia resztki pozostałych tu przy życiu obywateli polskich żydowskiego pochodzenia.

Mówca podkreślił, że „Drogą nach Osten” zrodził się na długo przed rasistowską teorią „Endlösung der Judenfrage”. Teoria „Lebensraum” i tzw. Generalplan des Reichsfuehres SS zakładał totalne i biologiczne wyniszczenie nie całego narodu polskiego i wymazanie Polski z mapy świata.

K. Rusinek powiedział następnie: w oddziałach partyzanckich GL, a później AL, w oddziałach AK i w oddziałach BCh, w walce przeciw hitlerowcom brało udział wiele Żydów. Cierpiącym i walczącym Żydom niosła pomoc ludność polska. W obronie walczących i umierających Żydów zabrał głos KC PPR. Kierowni czołowy PPR zdawało sobie sprawę, jak wielkie ofiary poniosą Polacy, okazując pomoc Żydom.

Na karę śmierci skazywani byli Polacy ukrywający dzieci żydowskie i Żydów, Polacy, którzy wyrabiali metryki zmieniające nazwiska Żydów. Polacy, którzy dzielili się kawałkiem chleba i Polacy, którzy wykradali dzieci żydowskie z transportów. I nie ma kraju w Europie, który by tyle bohaterstwa wykazał w ratowa-

niu Żydów, ile naród polski i nie ma kraju w Europie, który by miał tyle ofiar za niesienie pomocy Żydom.

Oddzielną kartę ma polski ruch podziemny zarówno w oflagach jak i obozach hitlerowskich, w szczególności w obozach koncentracyjnych. Żyją Żydzi w Polsce i żyją Żydzi na całym świecie, którzy ocalili dzięki pomocy jaką im, więźniom obozów hitlerowskich „działa międzynarodowy ruch oporu”.

Hitlerzyzm podjął krwawą rozprawę z całą ludzkością. Popelnia błąd, kto sądzi i kto dziś pisze, że w ideologii hitlerizmu proklamowano zagładę jedynie Żydów. Hitlerzyzm zakładał totalną zagładę Polaków, Rosjan, Żydów, Greców, totalne zniewolenie Francji, Włoch i Czechosłowacji, totalne podporządkowanie Skandynawów i Anglików.

Już w 1939 r. hitlerowcy rozpoczęli masakrę Polaków w Wielkopolsce i na Pomorzu. Gdy zakończyły się działania kampanii wrześniowej Adolf Eichmann kierował pierwszą akcją masową w siedzibie Polaków w tzw. Kraju Warty. Wiosną 1941 r. powstał oboz koncentracyjny w Oświęcimiu. Pierwszymi jego więźniami i ofiarami byli Polacy. Jeszcze hitlerowcy nie przedsiewzięli segregacji i eliminacji Polaków żydowskiego pochodzenia, a już był Wawer, już byli Palmiry, już nad całą Polską rozlegał się krzyk katowanych ofiar, więźniów Pałacu w Warszawie i Montelupich w Krakowie.

Gdy kapitulowała Warszawa — już powstały pierwsze oddziały partyzanckie.

Przez wszystkie lata wojny i okupacji naród polski bronił nie tylko. Bohaterstwo i odwaga całego naszego narodu budziły podziw świata. Pięć lat okupacji — to najtragiczniejszy i najbardziej heroiczny okres w tysiącletniej dziejach Polski.

Polacy dzielili wówczas gorzki chleb niewoli z Polakami żydowskiego pochodzenia. Po bratersku prowadzili my wspólną walkę i tworzyliśmy jeden front antyfaszystowski.

Zawsze czciliśmy pamięć ofiar hitlerowskich śmiertelnych. Czcimy i czciliśmy pamięć ofiar milionów wymordowanych Żydów. Czcimy i czciliśmy pamięć bohaterów warszawskiego getta.

Miliony Żydów, zamordowanych przez hitlerowców, mają dla nas polskiego wyższą cenę niż miliardy marek zachodniomocnych, które państwo Izrael przyjeżdża do NRF. To nie Polska Rzeczpospolita Ludowa przebaczyła zbrodniarzom hitlerowskim, to nie Polska Ludowa nawizała sto sunki dyplomatyczne z NRF, to nie Polska Ludowa serdecznie gościła panów Adenauera i Erharda, nie Polska Ludowa utrzymuje przyjazne stosunki z państwem, na czele którego stoją prezydent Lübke — budowniczy obozów koncentracyjnych oraz kanclerz Kiesinger — członek hitlerowskiej NSDAP i współpracownik żydożercy Goebbelsa.

Kiedy przed 25 laty wybuchło dramatyczne powstanie w konającym warszawskim getcie — kontynuuje K. Rusinek — Polska podziemna pospieszyła z pomocą żydowskiemu bohaterom. Żołnierze AK i GL oddawali życie pod murem płonącej dzielnicy żydowskiej.

Zbrojny czyn warszawskiego getta stanowił integralną część ogólnopolskiej walki z hitlerowskim okupantem. Przywódca Żydowskiej Organizacji Bojowej, Mordechaj Anielewicz, bohater warszawskiego getta, pisząc słynne słowa „Jestem szczęśliwy, że dożyłem najpiękniejszej chwili widząc zbrojny, heroiczny opór walczącego getta” — dawał jednocześnie, że ze swe go bunkra dowodzenia przy ul. Gęsiej przesyła „braterskie pozdrowienia i słowa podziękowań polskim komunistom, którzy krwią własną manifestują wspólnotę naszego narodowego losu i naszych moralnych, politycznych ideałów”.

I taka jest prawda o tamtych latach. Ale jest i inna prawda, której nie wolno u-

krywać, szczególnie dzisiaj, gdy zle języki syjonistyczne perfidnie wołają o rzekomo polskiej obojętności wobec zagłady Żydów w czasie okupacji. Oto straszny dokument:

„Warszawa, getto 13 stycznia 1943. Centrala Stew. Z prośbą o przekazanie New York — Stefan Wize, Goldman, Joint. Donosimy wam o największej zbrodni wszystkich czasów, o wymordowaniu ponad 3 mln. Żydów. W obliczu zagłady żyjących jeszcze 400 tysięcy Żydów od was: zemsty na Niemcach, zmuszenia hitlerowców do zaprzestania mordów... Bracia! resztki Żydów stoją z przeświadczeniem, że w najstraszniejszych dniach historii wy nie odmówicie nam pomocy. Jest to ostatni nasz apel. Żydowski Komitet Narodowy”.

Na tę depeszę, przesłaną kanalami polskiego podziemia, Joint w Nowym Jorku nie odpowiedział! Takich depesz, meldunków, relacji były setki. Te depesze, meldunki i relacje dobrze są znane Światowemu Kongresowi Żydów, Departamentowi Stanu USA, obecnym przywódcy państwa Izrael. I oto dzisiaj ci sami ludzie, którzy przed 25 laty okazywali zbrodniczą obojętność — podnoszą wrzawę przeciw rzekomemu beczynom Polski i Polaków w obliczu zagłady ludu żydowskiego, fałszy i oszczerstwa nie mogą przekreślić prawdy faktów.

Im głośniejszy krzyk, tym wyraźniej okazuje się rzeczywisty cel tej kampanii. Zrehabilitowani mają być mordercy, a wina ma być przerzucona na ofiary. Uniewinniające wyroki w NRF na zbrodniarzy hitlerowskich, hitlerowcy piastujący najwyższe godności w cywilnym aparacie NRF i Bundeswehre, decyzja rządu bostońskiego i uchwała parlamentu NRF o zaprzestaniu ścigania zbrodniarzy hitlerowskich i obecna antypolska kampania zapoczątkowana przez Izrael i prowadzona we wszystkich krajach na Zachodzie — mają odwrócić uwagę opinii publicznej od rzeczywistych sprawców zbrodni jakich hitlerizm do puścił się na narodach Europy, na narodzie polskim i na Żydach wszystkich krajów Europy. Ta sama kampania ma odwrócić uwagę naszą i całego świata od zbrodni jakich dopuszcza się państwo Izrael na narodach arabskich dokonując podbojów, grabieży i okupacji zajętych zbrojną siłą terytoriów. W tej kampanii pierwsze niegodne miejsce zajmuje Izrael, zajmują rewizjoniści NRF, zajmują syjonistyczne siły na Zachodzie.

Dla nas, Polaków cena życia i cena wolności są tak wielkie, że za najwyższą sumę od szkodowań nie bierzemy milczenie o zbrodniach hitlerowskich i nie będziemy handlować milionami ofiar poległych w walce z hitleryzmem.

Mówca przypomina, że pomimo starań i nawoływania polityków od Polski podziemnej, od rządu Sikorskiego, świat zachodni, świat kapitału, pozostał głuchy i nieczuły na zagładę Żydów i straszliwe okrucieństwo hitlerowców.

Kiedy getto warszawskie chwyciło za broń — mówi K. Rusinek — po drugiej stronie murów rozległy się natychmiast strzały polskiego podziemia. Tego samego dnia na Bermudach rozpoczęła się angloamerykańska konferencja, poświęcona debacie na temat pomocy Żydom europejskim. General Sikorski domagał się od wetu na Trzeciej Rzeszy, podsuwał plany i projekty, podziemie polskie w okupowanym kraju stało się melnikiem, domagało się akcji odwetowych argumentując, iż to tylko może wstrzymać rozpasanie morderców hitlerowskich. Ale taki odwet i stanowcze ultimatum nie leżało w ówczesnych planach zachodnich mocarstw.

Na Bermudach zdecydowano, że wszelka pomoc dla warszawskiego getta jest nierealna. W ich rachubach walcząca getto miało być osamotnione.

Bogaci Żydzi w USA i w Anglii więcej troszczyli się wówczas o miliardowe wkłady w bankach niż o los milionów Żydów palonych w piecach krematoryjnych Oświęcimia.

Mimo zdrady i obojętności światowego syjonizmu i mocarstw zachodnich — getto, dzięki pomocy Polaków, walczyło 3 tygodnie. Padły ofiary z obu stron nieludzką ceną. Heroizm tej bitwy, żydowski i polski, jest piękną kartą naszych dzieł narodowych.

Scementowała ona jeszcze silniej wszystkie patriotyczne i demokratyczne siły kraju.

Pochylamy głowy z czcią i miłością nad grobami bohaterów i męczenników getta warszawskiego, Żydów i Polaków, nad grobami wszystkich poległych, zakałowanych, spalonych, zamordowanych obywateli naszej ojczyzny. Pamięć o nich, o ich cierpieniu, walce i ostatecznym zwycięstwie, po zostanie zawsze żywa w sercach i umysłach narodu.

I dlatego z całą mocą prowadził my dziś walkę przeciw oszczercom i fałszerzom historii, przeciw syjonistycznym demagogom pozostającym na usługach światowego imperializmu, którzy obrażają za równo naród polski i naszą ojczyznę, Polskę Ludową, jak i pamięć owych milionów Żydów i Polaków, którzy leżą we wspólnej mogile na polskiej ziemi jako męczennicy i jako ofiary totalnego terroru i totalnej nieludzkości.

Naród polski poniósł w latach II wojny światowej, w latach okupacji największe ofiary. Z 6 mln. obywateli polskich, którzy zginęli z rąk okupanta — 10 proc. zginęło na skutek działań wojennych.

5.384 tys., tj. 89 proc. ogółu poległych i zamordowanych — to ofiary hitlerowskiego ludobójstwa. Połowa tej liczby — to ludność żydowska.

Na ziemiach polskich zbrodni hitlerowskie były największe. Codziennie na skutek hitlerowskiego terroru traciło życie 2.800 obywateli polskich.

Na tej spalonej ziemi wyrastała w ciężkim trudzie całego narodu, a przede wszystkim dzięki wysiłkowi klasy robotniczej, nowa socjalistyczna ojczyzna. Pokojowa polityka naszej ludowej ojczyzny i nasz demokratyczny ustrój przeciwdziałają polityce wojny, podjęliśmy skuteczną walkę na terenie międzynarodowym z doktryną zabobrzeż, agresywnej, imperialistycznej polityki USA i państwa Izrael. Miejsce polskiego patrioty i demokracji bez względu na pochodzenie jest ściśle określone. Jesteśmy synami jednej ojczyzny, patriotami i internacjonalistami.

Idea naszej wspólnoty ojczyznej musi być wierność dla Polski socjalistycznej i dla świata socjalistycznego, jednoczącego się przeciw światu niewoli, przeciw imperializmowi, przeciw wojnie i agresji, przeciw polityce podbojów i zabiorów cudzych ziem.

Jaki groźny los gotuje światu imperializm USA widzimy to na przykładzie tragedii narodu wietnamskiego. Jaki los gotuje światu imperializm i zabory syjonizmu państwa Izrael — widzimy to na przykładzie agresywnej polityki tego państwa w stosunku do krajów arabskich. Zbrodnie jakich dopuszcza się soldateska izraelska na ludzie arabskim pamiętamy z czasów hitlerowskiej okupacji. Naturalny ruch oporu przeciwko okupantowi izraelskiemu, państwo Izrael i międzynarodowy syjonizm nazywają bandami terrorystycznymi. Tak samo byliśmy nazywani i tak samo nazywani byli obywatele żydowskiego pochodzenia przez zbrodniarzy hitlerowskich.

Z tego miejsca, z bohaterstwa Warszawy, która w latach hitlerowskiej okupacji była sumieniem narodów, wołamy do wszystkich pokoi milujących na całym świecie: podnieście protest i bunt przeciwko imperializmowi USA i wojnie w Wietnamie, podnieście protest i bunt przeciwko agresji Izraela i wspólnie walczyć z nami o pokój, o wolność i braterskie współżycie narodów.

Oddając hołd cieniem Żydów pomordowanych w getcie warszawskim musimy pamiętać o obowiązku obrony żywych przed nową wojną, przed zagładą państw i narodów. Musimy pamiętać, że tylko siły socjalizmu, siły demokracji, siły proletariackiego internacjonalizmu stanowią najpewniejszą rękojmię zwycięstwa pokoju nad wojną, ręką mi ocalenia świata przed nową wojną. Musimy podjąć wszystkie wysiłki i musimy zjednoczyć siły postępu na świecie, aby pokrzyżować plany imperializmu, aby zważyć nacjonalizm i szowinizm, rasizm i antysemityzm.

PAP

Oficer — inżynier

Dokończenie ze str. 3
kacjami wojskowymi i cywilnymi na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej. Szkół podoficerskich mamy 17, o przyjęcie do nich mogą ubiegać się żołnierze zasadniczej służby wojskowej i młodzież cywilna urodzona w latach 1945—1951. (Jeśli ktoś ciekaw bliższych szczegółów — może je uzyskać w najbliższym powiatowym sztabie wojskowym udzielającym informacji o rekrutacji do wszystkich typów szkół wojskowych).

Przypatrując się aktualnej strukturze szkolnictwa wojskowego, niestety spostrzec, że została ona dostosowana do systemu kształcenia kadr w gospodarce narodowej. Tymczasem w zakładzie pracy jest inżynier — tym w jednostce jest oficer. I dalej: równorzędne są kwalifikacje technika w zakładzie i chorążego w pododdziale oraz mistrza w fabryce i podoficera w wojsku.

Położenie nacisku na zdobywanie kwalifikacji zawodo-

wych idzie w parze z odpowiednią działalnością wychowawczo-ideologiczną. Wystarczy powiedzieć, że jeden z najważniejszych warunków — stawianych kandydatom ubiegającym się o przyjęcie do szkoły wojskowej — to odpowiednie wartości moralne polityczne. A program nauczania w każdej wyższej szkole oficerskiej w szerokim zakresie uwzględnia przedmioty społeczno-polityczne.

M. Ł.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szalona Julia”; NOWY — g. 19 „Świętoszek”; OPERA — g. 19 „Fra Diavolo”; OPERETKA — g. 19 „Serwis Płotki”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Kanciarz Sp. Akc.” (ang. 18.1), g. 17.30, 20 „Pożegnanie z dniem wczorajszym” (NRF 16.1); APOLLO — g. 13.30, 18, 20.15 „Kasia Ballon” (USA 16.1); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.15, 18, 20.15 „Wilcze echa” (pol. 14.1); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Hajducy” (rum. 16.1); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Pociąg” (pol. 16.1); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy” (NRD 14.1); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Kto zdobył puchar” (ang. 7.1), g. 15.30, 18, 20.15 „Wycieczka w nieznane” (pol. 16.1); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Człowiek którego kocham” (USA 16.1); KOSMOS — g. 18 „Wielka ucieczka” (USA 11.1); MALTA — g. 16 „Wojna” (radz. 11.1), g. 18, 20.15 „Panie i panowie” (włoski 18.1); MINATURKA — g. 15.30, 18.30 „Dziś i jutro” (ang. 14.1); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Old Surehand” (jug. 11.1), g. 20 „Koty” (franc. 18.1); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Cztery panie i pies” (i II zestaw — pol. 7.1); PANCERNIAK — nieczynne; PALACOWE — g. 20 „Kobieta meczynia” (franc. 16.1); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Pokoje przychodzący na świat” (radz. 12.1); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Poradnik matrymonialny” (pol. 16.1); RUSALKI (Szwajc.) — nieczynne; SCALA — g. 16, 18, 20 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum. 14.1); TRCZA — g. 17.30, 19.30 „Ostatni zachód słońca” (USA 14.1); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Marysia i Napoleon” (pol. 16.1); WZASO-WICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Flip, Flap i inni” (USA 11.1), g. 19.15 „Darling” (ang. 18.1); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ringo Kid” (USA 14.1); WRZOS (Lubon) — g. 18 DFK „Luboziem”; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Życie zamku” (franc. 14.1); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Japonia wczoraj i dziś” cz. I.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Witold Krzemiński, solista — Frédéric Gevers (Belgia) — fortepian.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodzisław) — nieczynne.
Historia i sztuka Robotniczego (Stary Rynek) — g. 10-15.
Instrumentów Muzykalnych Stary Rynek 45 — g. 9-15.
Kultura i Sztuka Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-15.
Muzeum w Gólcach — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Galeria „Od nowa” — Sztuka efektów i systemów cz. II — g. 18-22.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarstwa J. Waxmanna” — g. 10-22.
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8 i p.) — Wystawa litografii i rysunku St. Mrowńskiego — g. 14-18 (do 27 bm.).
Klub MPK (Ratajczaka 39) — 1) Wystawa grafiki bułgarskiej; 2) fotografie M. Kucharskiego — g. 10-20.
PFT (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Z. Maciejewskiego „Can — Can i inne” — g. 10-19.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa ceramiki, grafiki, malarstwa Młodzieżowego Domu Kultury z Wrocławia — g. 12-20 (do 19 bm.).
WOIT (St. Rynek 10) — „Krajobraz z okolic Wolsztyna” — w fotografii J. Kozłowskiego — g. 9-19 (do 6 V).
BWA (Arsenal) — Rysunki Fr. Burkiewicza Zdz. Beksinskiego — g. 10-18 (do 5 V).
Galeria ZPAP (St. Rynek — Arsenal) — Rysunki Zdz. Nowaka i A. Nowickiego — g. 10-18 (do 30 bm.).
Dom Drukarza (Inżynierska 10) — Amatorskie prace plastyczne i fotograficzne członków Zw. Zaw. Prac. Poligrafii Okręgu Poznańskiego — g. 17-22 (do 29 bm.).

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurgia, internia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne — tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie — tel. 637-35 (dla m. Poznania); podstaje ul. Kórnicka 8. Bukowa 1 i Ugory 18 — całonocna.
Ambulatoria (Chelmońskiego 20) — czynne: internistyczne — cała

Przedjazdowny czyn

Własnymi siłami
urządzili klub — kawiarnię

Realizując dzielnicowy program poprawy warunków socjalno-bytowych pracownicy Prezydium DRN Nowe Miasto postanowili dla uczczenia V Zjazdu partii i 1 Maja urządzić w siedzibie Prezydium klub-kawiarnię. Do pracy przystąpiono na początku tego roku.

Roboty było co niemiara, jako że piwniczne pomieszczenia przeznaczone na lokal zawalone były gruzem. Wiele zatem godzin trzeba było poświęcić na wynoszenie kamieni i gruzu oraz inne prace. Wartość czynu społecznego wynosi około 113 000 zł. Trud nie poszedł na marne. Wczoraj klub-kawiarnia, której gospodarzem jest „Ruch”, otworzył swoje podwoje. Otwarcia dokonał I sekretarz KD PZPR — K. Buchert, a podziękowanie wszystkim realizatorom przedjazdownego czynu złożył przewodniczący Prezydium DRN — Z. Kotulski.

Wnętrze klubu-kawiarni, składającego się z dwóch pomieszczeń, utrzymano w stylu starych piwnic. Będzie ona służyła nie tylko pracownikom i petentom, ale także okolicznym mieszkańcom. Projektuje się bowiem urządzić odczyty i spotkania. Organizowaniem tych imprez zajmie się Kolo Towarzystwa Miłośników Poznania, wspólnie z Radą Zakładową i przy pomocy Referatu Kultury. (a)

W parku



Znów mamy coraz cieplejsze dni. Wiele poznaniaków wykorzystuje piękną, słoneczną pogodę na spacer w parkach miejskich lub wypoczywa na ławeczkach. Na zdjęciu — w jednym z poznańskich parków w samo południe.

Fot. — K. Przychodźki

dobę: pediatryczne — g. 7-23; stomatologiczne — całą dobę; chirurgiczne I ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całą dobę; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — całą dobę.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), Główna 53 Starolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Gra Reprezentacyjna Ork. Dęta Pomorskiego Okręgu Wojskowego; 8.35 W różnych rytmach; 9 Dla kl. III „List od skowronka” opow.; 9.20 John Field — opr. Hamilton Harty — Suita orkiestrowa; 9.40 Dla przedszkoli: „Nasze przedszkolne tańce”; 10 „Lalka” odc. 60 pow.; 10.20 Od solisty do orkiestry; 10.50 Mówi Technika: „Czy opony będą lepsze?”; 11 Dla kl. VIII „Jamnik” — słuch.; 11.30 Co tydzień nowa piosenka; 12.10 „Koncert z polonem”; 13 Dla kl. I i II: Z piosenka jest nam wesoło”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Opowieści wędrownicze”; 14.20 Utwory kompozytorów franc. i włoskich; 15.05 Dla szkół średnich (chemia); 1 „Wielka rodzina stali” — montaż 2) „Głos młodzi” — kompozytorzy”; 15.30 Dla dzieci „Z marzanki i dynusiem”; 16 „Popołudnie z miodosłami”; 18 „Rytmy młodych”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 Moto — kwadrans; 19.20 „Ze wsi i o wsi”; 19.35 Konc. żywcem; 20.10 W romantycznym na stroju; 21.30 „Złote okna” fragm. pow.; 21.50 Muz. popularna; 22 „Pod rozgwiazdą”; 22.19 Konc. popularny; 23.12 Muz. polska; 0.10-3 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Ważne dla posiadaczy
bileto
miesięcznych PKS

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I w Poznaniu informuje, że od 5 kwietnia do 24 maja 1968 r. przeprowadzona zostanie weryfikacja i wymiana zaświadczeń do biletów miesięcznych pracowników i szkolnych. Podstawą do uzyskania uprawnień do na bicia biletu miesięcznego na lata 68/69 jest: przedłożenie zaświadczenia z lat 67/68 oraz zamówienia na bilet miesięczny (wzór H-15) poświadczony przez zakład pracy, zaświadczenia z miejsca zamieszkania lub odpowiednia adnotacja w dowodzie osobistym.

Młodzież szkolna obowiązana jest przedłożyć poza zaświadczeniem z miejsca zamieszkania ważną legitymację szkolną. Dla informacji podajemy, że bilety miesięczne do miejscowości z którymi istnieje dogodnie połączenia kolejowe wydawane nie będą. Termin sprzedaży biletów miesięcznych nie ulega zmianie. Na podstawie uzyskanych zaświadczeń sprzedaż biletów na kursy obsługiwane przez Oddział I prowadzi następujące punkty sprzedaży: BPB „Orbis” Poznań Pl. Wolności, UPT Grodzisk, UPT Międzybóże, UPT Nowy Tomisz, UPT Rogoźno, UPT Środa, UPT Szamotuły, UPT Wolsztyn, kasy PKS Śrem.

Zastrzegamy sobie dokonywanie wymiany zaświadczeń wyłącznie na kursy obsługiwane przez Oddział I w Poznaniu. (na)

Seminarium filmowe
w kinie „Kosmos”

Zarząd Studenckiego Klubu „Nurt” i kino „Kosmos” na Winiogradach urządzają 20 i 21 bm., o godz. 17, drugie Seminarium Filmowe. Tym razem przedstawione zostaną filmy z okresu niemieckiego ekspresjonizmu z lat 1920-22. Współorganizatorem Seminarium jest Centralne Archiwum Filmowe. Słowo wstępne przed każdą projekcją wygłosi red. K. Miernarz.

Karnety na seanse można nabywać w „Orbisie” lub w kasie kina. Ostatnia sprzedaż karnetów odbywać się będzie w sobotę, 20 bm. w godz. 16-17 w kinie. (c)

Wodociągowa awaria zlikwidowana

Jak już informowaliśmy, w środę, 17 bm., w godzinach wieczornych przed hotelem „Merkury” nastąpiła awaria sieci wodociągowej. Przybyłe na miejsce ekipy pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji po kilkunastogodzinnej nieprzerwanej pracy usunęły skutki awarii. Po przepłukaniu prze-

Rozśpiewany zespół

W każdej poznańskiej szkole podstawowej istnieje zespół artystyczny. Niektóre z nich osiągały doskonałe wyniki.

Od półtora roku działa w Szkole Podstawowej nr 28 przy ul. Prądyńskiego kółko muzyczne. Należy do niego ponad 50 dzieci. Kółko to przejawia dużą aktywność. Świadczą o tym fakt, że ze swym urozmaiconym programem dzieci wystąpiły już 30 razy. Boga ty program prezentowały nie tylko w szkole, lecz także w zakładach pracy i wielu instytucjach.

Na program artystyczny kółka składają się śpiew, muzyka i recytacja. Dzieci recytują przede wszystkim wiersze Broniewskiego, Tuwima i Gałczyńskiego. Wśród zespołu znajdują się wielu uczniów uzdolnionych. Ostatnio np. Aleksandra Szyszka zwyciężyła w wildeckim konkursie recytatorskim organizowanym z okazji 50 rocznicy Armii Radzieckiej i 50 rocznicy Lenińskiego Komsumu.

Kółkiem muzycznym kieruje zarząd uczniowski pod opieką J. Kaczmarska. (a)

Elektroniczne urządzenia
dla Pogotowia Ratunkowego

Jednym z najważniejszych mankamentów, występujących w pracy poznańskiej stacji Pogotowia Ratunkowego, jest nadal łączność pomiędzy pacjentem a stacją oraz stacją a karetą znajdującą się w terenie. Za pół roku problem powinien zostać rozwiązany.

Poznań jako jeden z pierwszych ośrodków w kraju otrzymał nowoczesną dyspozytornię. Dzięki niej będzie można znacznie ułatwić i uprościć po rozumieniu się centrali z pacjentami i karetami. Dyspozytornia składać się będzie z nowoczesnych stołów, budowanych w oparciu o elementy elektroniczne oraz świetlnej mapy miasta, na której za pomocą specjalnych impulsów uwidocznione będzie w każdej chwili aktualne rozmieszczenie wszystkich karetek Pogotowia Ratunkowego. Stoły dyspozytorskie wyposażone zostaną w magnetofony, na których nagrywane będą wszystkie wezwania do wypadków. W momencie przyjmowania takiego zgłoszenia, taśma nagra-

wodów można było odcinek ten podłączyć ponownie do sieci.

Awaria nie spowodowała przerwy w dostawie wody do okolicznych domów. Jedynie na najwyższych piętrach hotelu „Merkury” woda nie dochodziła do pokoi i jeszcze przez pewien okres trzeba ją było donosić wiadrami. (s)

23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Dean Martin.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.35 — „Bezimienni bohaterowie” — film fab. prod. radz.; 10.55-11.25 — Historia dla kl. VII: „Ludwik Waryński i jego towarzysze”; 12.45-13.15 — Za jęcia techniczne (kl. VIII); „Szyfrowany zamek elektryczny”; 15.45 — Politechnika TV — Fizyka I rok: „Ruch cieczy i gazów”; 16.25 — Politechnika TV — Fizyka I rok: „Lepkość”; 16.55 — Wiaomości; 17 — Dla dzieci: „Miś z okienka”; 17.15 — Kino Filmów Amatorskich; 17.45 — Program dla wsi; 18 — „Spotkanie” — reportaż filmowy; 18.15 — Kronika Tygodnia; 18.30 — „Dialogi historyczne”; 19 — Śpiewa Jadwiga Land; 19.15 — Dobranoc i dzień dobry; 20.05 — „Warszawskie getto” — TV film dokument.; 21 — 10 minut recenzji — przed kamerą Włodzimierz Maciąg; 21.10 — Teatr TV — Gustaw Flaubert: „Szkola uczuć”; 22.20 Trybuna; 22.55 — Dziennik; 23.15 — Politechnika TV (powt.).

SOBOTA: 9.55-10.25 — Geografia dla kl. VII: „W Japonii”; 10.55 — Geografia dla kl. V: „Ruch wroty ziem”; 11.25-12.35 — „Dwie sroki za ogon” — fab. film radz.; 15.45 — TV Kurs Rolniczy: „Racjonalny dobór maszyn dla Kółek Rolniczych”; 16.20 — „Między lekiami” — z cyklu: „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”; 16.30 — „Kopiarzowski Wielkopolski”; 16.55 — Wiadomości; 17.05 — Dla młodych widzów: „Dla każdego coś miłego”; 18.05 — „Antarktyczne lato” — film z serii: „Świat, który nie może zginąć”; 18.30 — „Trudny wybór” — film weg.; 18.55 — „Gawęd o współczesności”; — wystąpi prof. dr Konstanty Grzybowski; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Almanach” — przegląd artystyczno-kulturalny; 20.40 — „Zabójcy” — fab. film prod. USA; 22.20 — Dziennik; 22.35 — Wiadomości sportowe; 22.45 — „Święci stare, ale jare” — hiszpańskie i meksykańskie.

TV zastrzega prawo zmian.

Grunwald zainaugurował
tegoroczne prace społeczne

W tym roku, dla uczczenia V Zjazdu Partii, mieszkańcy Grunwaldu postanowili wykonać czynów społecznych wartości ponad 15 mln. zł. Kwota ta będzie jednak przekroczona. Grunwaldzkie zakłady pracy, chcąc godnie uczcić to doniosłe wydarzenie w naszym kraju, podejmują obecnie szereg dodatkowych zobowiązań.

Wczoraj przy kontynuacji budowy Parku im. J. Kaspro-wicza (ul. Jarochowskiego) nastąpiła inauguracja tegorocznych czynów społecznych w tej dzielnicy. Wzięło w niej udział kierownictwo KD PZPR z I sekretarzem — M. Jakubowiczem oraz członkowie Prezydium DRN z przewodniczącym W. Głowińskim na czele. Czyn zainaugurowali także radni DRN, członkowie Dzielnicowego Komitetu FJN, aktywni społeczni Grunwaldu, m. in. przedstawiciele komitetów blokowych oraz wojsko, ZMS-owcy i harcerze. Ogółem przybyło ponad 500 osób.

W czynie społecznym porządkowano zieleńce i przystąpiono do wykopów pod ogrodzenie przyszłego kąpieliska. Do końca tego roku mieszkańcy tej dzielnicy, przede wszystkim zakłady zobowiązały się

wykonać czynów społecznych przy budowie trzech basenów za kwotę od 2 do 2,5 mln. zł.

W ciągu kilku godzin, przez które pracowano wczoraj w parku im. J. Kaspro-wicza uczyniono wiele dla podniesienia jego estetyki. Posunęły się również prace na terenie przyszłych otwartych basenów. Trzeba podkreślić, że grunwaldzkie zakłady pracy, których przedstawiciele przybyli tłumnie na inaugurację czynów, udostępniły potrzebny i nieodzowny przy tego rodzaju — robotach — ciężki sprzęt. (a)

FOTOGRAFIKA

Can-can i inne

Takim tytułem zaopatrzył swą indywidualną wystawę fotografii barwnej Zenon Maciejewski. Zestaw około 30 fotografii prezentowany jest aktualnie w salonie PTF przy ul. Paderewskiego.

Barwna fotografia wymaga nie tylko szczególnych zabiegów laboratoryjnych. Specyficzne jest również jej oddziaływanie na widza. Nie każdy jest bowiem odpowiednio przygotowany do należącego odbioru wrażeń, jakie ta właśnie dziedzina fotografii dostarcza. Wrażliwość na kolory jest rozmaita, tym bardziej, że różni autorzy rozmaicie podchodzą do ekspozycji barw.

Zestaw Z. Maciejewskiego jest tym razem kolorystyczną impresją z szeregu operetek i wode-wilów muzycznych. Nie można go jednak określić mianem reportażu. Nic tu nie łączy się w ujęstomatyzowaną całość, nic nie daje poglądu na życie i pracę aktora scenicznego. Autor ograniczył się tylko do przedstawienia szeregu sytuacji scenicznych, których kompozycja i temat podkreślono dodatkowo barwą.

Warsztat Maciejewskiego znamy nie od dzisiaj. Wiadomo, że jest to autor, którego stać na wy-sokiej klasy ujęcia tematyczne i opracowania techniczne. Fotografia barwna stanowi jednak u niego dziedzinę stałych poszukiwań, raczej wieńczonych powodzeniem. Na obecnej wystawie kilka zdjęć zwraca swą uwagę należytym wypracowaniem tonacji kolorystycznych („Spotkanie”, „Księżniczki Koryntu”, „Can-can”, „Entre” czy „Wiedeński spacer”). Pozostałe prace nie budzą wprawdzie większych wątpliwości, niemniej niektórych można zarzucić zbyt dużą statycznością lub ślady zbyt małej wyrazistości.

Należy też załować, że nie zadbało o umieszczenie pod zdjęciami podpisów (w każdym razie nie było ich w dniu otwarcia).

Jako całość zestaw jest jednak interesującym studium barw, skłaniającym do refleksji i dyskusji, zwłaszcza na temat słuszności i celowości niektórych ujęć kontrastowych.

E. C.

Orkiestra berlińskiej TV
w Poznaniu

W dnach 21 i 22 bm. o godz. 17 i 20 wystąpi w auli UAM zespół muzyczny z NRD — orkiestra „Fips Fleischera”. Jest to zespół znany w NRD z licznych audycji telewizyjnych, szeregu koncertów estradowych oraz występów w „Friedrichstadtpalast” w Berlinie.

Zespół wystąpi w Poznaniu wraz z własnymi piosenkarkami i przedstawi własny program estradowy.

Bilety do nabycia w „Orbisie” oraz na dwie godziny przed koncertami w kasie auli. (na)

odpowiadamy

Janina Górka — Mieszka Pań w Poznaniu, a więc nie łatwiejszego niż pójść po wszystkie informacje na Politechnikę Poznańską, Plac Curie-Skłodowskiej 1. (786)

Zofia Kryzanowa, ul. Koponickiej. — List Pani przekazujemy do Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. (770)

Włodzimierz Srama, Franciszek Skrzypczak, Grzegorz Juszcak — Na listy odpowiadamy radcą prawnym w terminie późniejszym.